

Festyn z Majką



Prawie dwa tysiące dzieci bawiło się 2 czerwca na festynie w Śmiełowie. Gwiazdą imprezy była Majka Jeżowska. Dzieci jeździły konno, brały udział w różnych konkursach. Była też grochówka, lody, frytki i słodczyce.

Czytaj na str. VI i VII

Wiwat jubilaci!



Trzydzieści siedem par małżeńskich świętowało w jaraczewskim Urzędzie Gminy rocznicę ślubu. Przy kawie wzniesiono toast za kolejne lata wspólnego pożycia.

Czytaj na str. IV



Najbardziej kocham Kraków



„Pierwsza publiczność jest najukochańsza. Tak jak pierwsza miłość. To się pamięta” - wyznała ANNA SENIUK w wywiadzie udzielonym podczas Kaliskich Spotkań Teatralnych.

Czytaj na str. V

Spotkania po latach



Tradycją liceum stały się spotkania absolwentów. W maju tego roku do swojej szkoły przyjechali absolwenci sprzed 10, 20, 25 i 45 lat.

Czytaj na str. VIII



Małgorzata Baranowska z Prus
ur. 4 czerwca, o godz. 14⁴⁰
- waży 3.210 g, mierzy 55 cm



Adam Wojtkowiak z Jarocina
ur. 31 maja, o godz. 12⁰⁵
- waży 2.970 g, mierzy 53 cm



Patryk Gruchot z Wyrębina
ur. 4 czerwca, o godz. 22⁴⁰
- waży 3.600 g, mierzy 57 cm



Piotr Tomaszewski z Pogorzałek Wielkich
ur. 4 czerwca, o godz. 8¹⁵
- waży 3.500 g, mierzy 56 cm

Nasi



syn państwa Kossmannów z Koźmina Wlkp.
ur. 4 czerwca, o godz. 10¹⁵
- waży 3.430 g, mierzy 53 cm



Sandra Wielebska z Krotoszyna
ur. 4 czerwca, o godz. 10³⁵
- waży 3.340 g, mierzy 57 cm



Weronika Roszyk z Wolicy Pustej
ur. 2 czerwca, o godz. 10⁴⁰
- waży 3.710 g, mierzy 56 cm

milusińscy

Zdjęcia dzieci publikowane są
za zgodą rodziców

Zdjęcia Justyna Napieraj

Majówka na działkach

Majówkę dla członków koła nr 8 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizowano w ostatnią sobotę maja przy świetlicy Pracowniczych Ogródków Działkowych "Krokus" w Jarocinie.

Majówka została zorganizowana wspólnie przez koło nr 8 PZERil, obejmujące swoim zasięgiem Osiedle Tysiąclecia, i zarząd POD "Krokus". Organizatorzy byli przygotowani na to, że na spotkanie przy kawie i wspólną zabawę przyjdzie około stu osób. Tymczasem na działkach pojawiło się o połowę mniej. - *Okazało się, że dzisiaj jest bardzo mała frekwencja, ale tak jest pewnie dlatego, że organizujemy tę imprezę po raz pierwszy. Jak to nam się uda, chcielibyśmy robić takie spotkania nawet co dwa tygodnie. Mamy tutaj nawet sklepik* - powiedział **Józef Zieleziński**, prezes POD "Krokus". W czasie majówki **Andrzej Baranek**, skarbnik PZERil, powiedział, że związek ma w planach zorganizowanie 13 czerwca w Wolicy Pustej pikniku połączonego z konkursami i zabawami.



W sobotnie popołudnie na majówce bawili się
około 50 emerytów i rencistów

Emeryci biorący udział w majówce byli zadowoleni ze zorganizowanego spotkania, tym bardziej, że dopisała pogoda. Wszyscy mieli nadzieję, że na następne spotkanie przyjdzie więcej osób, zarówno spośród członków koła, jak i właścicieli działek. W czasie imprezy większość osób dyskutowała przy stolikach. Tylko nieliczni decydowali się na taniec.

Konkurs fotograficzny

Na pewno każdy z Czytelników ma w swoim albumie takie zdjęcie, które do dziś śmieszy nie tylko jego, ale również rodzinę i znajomych. Jeśli chcecie Państwo - za naszym pośrednictwem - rozśmieszyć, a może zadziwić inne osoby, prześlijcie fotografie (czarno-białe lub kolorowe) na adres redakcji. Na autorów najciekawszych zdjęć czeka **nagroda w wysokości 50 złotych**.

Zamieszczać będziemy tylko te fotografie, których jakość umożliwi publikację w "Gazecie".

Horoskop dla dzieci urodzonych w dniach 2 - 8 czerwca 1998 r.

Patrząc na dzieci urodzone w tym okresie często będziecie sobie zadawać pytanie: sentymtalne, czy może flegmatyczne? Właściwie jedno i drugie, wszak to Bliźnięta. Pełne uprzejmości i delikatności, mają nieco osłabione reakcje. Posiadają intensywne życie wewnętrzne i bujną wyobraźnię, gdy snują opowieść o smoku, który pasł się w centrum miasta na trawniku, to bądźcie pewni, one go widziały naprawdę. Są nietypowymi domatorami, traktując dom jako miejsce święte, do którego często się wraca po licznych podróżach. Są zdolne do wielkich poświęceń i wyrzeczeń, ale niestety niezbyt pewni siebie, czasem wręcz bojaźliwi. Nic więc dziwnego, że często z zamkniętymi oczami, rzucają się na głęboką wodę, licząc iż przy odrobinie szczęścia uda im się wypłynąć. Silnie rozwinięta życzliwość jest powodem pewnej nieśmiałości, co jest często brane mylnie za lenistwo. Lubią naukę, ale nieraz "wyłączają" się w czasie lekcji matematyki, aby w marzeniach zwiedzać dalekie światy, przemierzać wszechświat. Rodzice powinni uważnie śledzić ich postępy w nauce, z rezerwą traktując dobre stopnie, które często bardziej zawdzięczają swojej zaradności i elokwencji niż rzetelnej wiedzy. Jako dorośli są doskonałymi dziennikarzami, lingwistami, akwizytorami, zdolnymi matematykami, interesuje ich również sam proces naucza-

nia, a to często ze względu na długie wakacje. Wakacje bowiem, to to co nasze Bliźnięta lubią najbardziej. Mogą być również dobrymi kasjerami, a w ogóle akceptują wszystkie zawody związane z obrotem gotówki. Posiadają cudowną intuicję, udaje im się wychwycić najdrobniejsze niuanse każdej sprawy. Niczemu się nie dziwią i nic nie jest w stanie ich zaskoczyć. Dzieci obdarzone syntetyczną inteligencją, pozwalającą im dokonywać błyskawicznej oceny najbardziej zagmatwanej sytuacji, a jakby tego było mało, mają doskonałą pamięć i rozbudzoną ciekawość. Niestety, trudno im przejść od koncepcji do jej realizacji. Wrodzona nieśmiałość powoduje trudności w wyrażaniu najszczęstszych uczuć i choć nie brak im głębi, skrywa się ona pod właściwą im dyskrecją. Ponieważ pewne aspekty brutalnej rzeczywistości mogą przyprawić te wrażliwe natury o wstrząs, rodzice powinni jak najwcześniej informować je o problemach życia codziennego. Zdrowie zadawalające, ale muszą wystrzegać się przemęczenia umysłowego, słabe punkty to układ trawienny i krążenie. To przysłowiowe dzieci szczęścia, sprawiają wrażenie, że świat musi im dawać wszystko co najlepsze, osiągają sukcesy graniczące z cudem, no a potem rozłaczają swój wdźwięk, porównywalny jedynie z feerią barw pawia.

SABA



Redaktor naczelny: Piotr Plotowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frackowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Na ślubnym kobiercu

W ubiegłą sobotę, w urzędach stanu cywilnego na terenie Ziemi Jarocińskiej, TAK powiedziało 16 par. Część z nich prezentujemy dziś na naszych łamach. Jednocześnie przypominamy, że można przynosić do redakcji „Gazety” fotografie ze ślubów i przyjęć weselnych. Jeśli chcecie Państwo, aby zdjęcia podczas uroczystości wykonał jeden z naszych dziennikarzy, prosimy wcześniej poinformować naszą redakcję (Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-37-60). Zdjęcia publikujemy **bezpłatnie**.

Zdjęcia Dariusz Fijołek i FOTO Stachowiak



Sławomir Kowańdy (Golina) i Anna Muszalska (Środa Wlkp.)



Marek Suchorski (Chrzan) i Aldona Kucharzak (Wilkowyja)



Dariusz Pajdowski (Twardów) i Beata Wojcieszak (Twardów)



Eugeniusz Hofman (Maciejew) i Monika Poczta (Zakrzew)



Marek Jankowski (Śrem) i Magdalena Roszyk (Aleksandrów)



Tomasz Karcz (Hilarów) i Anna Kałużna (Jarocin)

Wiwat jubilaci!

Trzydzieści siedem par małżeńskich świętowało w jaraczewskim Urzędzie Gminy rocznicę ślubu. Przy kawie wzniesiono toast za kolejne lata wspólnego pożycia.



Jubilaci spotkali się w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Jaraczewie. Zaproszonych gości, wśród nich senator **Genowefę Ferenc** oraz wójta Jaraczewa, **Macieja Pielarza**, powitała kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego, **Zdzisława Witczak**.

Jedną spośród trzydziestu siedmiu par małżeńskich - Stanisława i Feliks Ławniczakowie z Niedźwiad - obchodziła diamentowe gody (60-lecie). Złote gody (jubileusz 50-lecia) świętowało dziesięć par: Zofia i Franciszek Banaszakowie z Jaraczewa, Władysława i Stanisław Borowscy ze Strzyżewka, Marianna i Władysław Czabańscy z Parzęczewa, Helena i Feliks Glenderowie z Wojciechowa, Stanisława i Władysław Jajczykowie z Noskowa, Kazimiera i Józef Masztalerzowie z Goli, Jadwiga i Stefan Mofinowie z Bielejewa, Marianna i Stefan Nowakowie z Cerekwicy, Anna i Andrzej Stachowiakowie z Jaraczewa, Katarzyna i Józef Wojtkowiakowie ze Strzyżewka.

Aż 26 par obchodziło jubileusz 25-lecia (srebrne gody), a wśród nich: Zenobia i Bogdan Andrzejczak z Jaraczewa, Irena i Ryszard Banaszak z Zalesia, Barbara i Stanisław Baranek z Ruska, Barbara i Kazimierz Dajewscy z Góry, Marianna i Józef Dajewscy z Łobza, Czesława i Adam Dutkiewicz z Ruska, Krystyna i Tadeusz Frątczak z Wojciechowa, Maria i Marian Gawrońscy z Wojciechowa, Daria i Stefan Grzelak z Jaraczewa, Stanisława i Stanisław Grześkowiak z Jaraczewa, Elżbieta i Feliks Gulcz z Goli, Maria i Stanisław Jędrzejak z Noskowa, Teresa i Marian Kosmałscy z Suchorzewka, Stefania i Antoni Kubaccy z Parzęczewa, Sabina i Marian Majcher z Ruska, Krystyna i Bronisław Maślak z Wojciechowa, Danuta i Leszek Nacuk z Ruska, Maria i Marian Paterka z Bielejewa, Halina i Jan Pisarscy z Wojciechowa, Regina i Marian Siweccy z Góry, Maria i Józef Stanisławiak z Jaraczewa, Barbara i Jerzy Stróżyk z Zalesia, Irena i Jan Szulc z Ruska, Halina i Zenon Walendowscy z Suchorzewka, Irena i Jan Zdunek z Brzostowa oraz Helena i Ryszard Świdurscy z Jaraczewa.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP, a także pamiątkowe dokumenty i wiązanki kwiatów wręczyli jubilatów Genowefa Ferenc i Maciej Pielarz. Podczas uroczystości odnowiono ślubowanie małżeńskie. Przy kawie wzniesiono toast za następne lata wspólnego życia. Podczas uroczystości wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Jaraczewie oraz zespół taneczny "Ares" ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK
Zdjęcia FOTO Stachowiak



Najbardziej kocham Kraków

- rozmowa z ANNA SENIUK

Podczas Opolskich Konfrontacji Teatralnych otrzymała pani Nagrodę Publiczności. Publiczność panią kocha. Kiedy pani pokochała publiczność?

To było na pewno wtedy, kiedy po raz pierwszy się z nią zetknęłam. To była publiczność, którą kocham do tej pory, niezmiennie, w Starym Teatrze w Krakowie. Teraz, ilekroć jestem w Krakowie i tam przyjeżdżam, to pytają mnie: - To kiedy pani wraca? Traktują mnie tam tak, jakbym wyjechała tylko na chwilę, a jestem już w Warszawie prawie 28 lat.

Ta pierwsza publiczność jest najukochańsza. Tak jak pierwsza miłość. To się pamięta.

Debiutowała pani w Teatrze Starym w Krakowie. Potem występowała pani w Warszawie: w Ate-neum, w Teatrze Powszechnym, Polskim, teraz ponownie w Ateneum. Jak pani ocenia - czy ta publiczność, przed którą występowała pani na początku swojej kariery, była inna od tej, która teraz przychodzi na pani spektakle?

Publiczność w Krakowie jest w ogóle jakby zupełnie inna niż w innych miastach. Kraków ma swoich aktorów. Publiczność ich uwielbia. Oni są "nasi". Nawet jeśli wyjadą, na przykład do Warszawy, publiczność pamięta o nich. Jest nie tylko pamiętliwa, ale i bardzo oddana swoim aktorom. Jeśli kogoś pokocha, to już kocha zawsze. I to się czuje. To dotyczy zresztą nie tylko publiczności, ale i ludzi, którzy tam są. Są bardzo ciepli i oddani. Zawsze, jak idę przez Rynek, to dostaję kwiaty od kwiaciarek. Taksówką mogę jechać bez pieniędzy. W Krakowie czuje się miłość publiczności, miłość ludzi po prostu.

Podczas prelekcji "Aktor - nauka zawodu", wygłoszonej w Kaliszu podczas Kaliskich Spotkań Teatralnych, powiedziała pani, że ta publiczność dzięki oglądanej sztuce staje się lepsza, choćby tylko przez 5 minut. Jeśli jednak tylko przez 5 minut, co daje sztuka?

Różnie bywa. Oczywiście są sztuki, o których myślimy kilka dni, a nawet miesięcy, ale są też takie, o których myśli się tylko chwilę. Sztuka powinna nas uczyć poczucia piękna, estetyki. Powinna zakorzenić w nas potrzebę piękna, i to niekoniecznie chodzenia do teatru, ale również zobaczenia zachodu słońca w inny sposób. Spojrzenia na kwiatek w doniczce - jeżeli nie mamy ogródka - że to jest cud, zjawisko życia. Popatrzenia na świat dobrymi oczami. To jest chyba posłannictwo sztuki.

Czy są takie role, przed którymi się pani wzbrania?

To naturalne, że sztuki mają dawać widowni do myślenia. Ja ostatnio staram się tak dobierać repertuar tak, żeby były to sztuki, które nie odbierają nadziei. To przychodzi z wiekiem. Ja o tym nie myślałam, jak miałam 20 lat. Te sztuki, w których teraz gram, dają nadzieję - że jednak jest miłość, że jeszcze można coś przeżyć. Że - mimo starszego wieku - jeszcze wszystko jest przed nami.

Miałam propozycję zagrania w sztuce, która odbierała nadzieję. Kończyła się dość fatalnie. Ludzie wyszliby na pewno lekko zbulwersowani, załamani, smutni. Nie chciałam tego zagrać i nie zagrałam.

Lubi pani teatr klasyczny. Czy uważa pani, że teatr współczesny idzie w złym kierunku?

Bardzo trudno jest o repertuar. To jest podstawowa rzecz. Dlatego zbliżamy się tak bardzo do repertuaru rosyjskiego klasycznego, bo nie ma nic lepszego ponad ten repertuar w tej chwili. Nikt w XX wieku nie

jest w stanie przeskoczyć repertuaru Czechowa czy Gorkiego. Dlatego zwracamy się - na szczęście - do prawdziwej sztuki, do prawdziwych dramaturgów, do tradycjonalistów, wspaniałych ludzi, którzy potrafili pracować nad duszą ludzką. U nas poza Mrożkiem, który już jest właściwie klasykiem, bardzo mało jest propozycji.

Ja miałam to szczęście, bo znalazłam autora, którego gram już czwartą sztukę. To rosyjski autor, Jesienin Złotnikow, który kontynuuje tradycje postczechowskie. Są u niego elementy Czechowa i Gogola, i wieczne pytanie rosyjskie: - Jak żyć? To pytanie dotyczy również nas.

Lubi pani przywiązywać się do miejsc, do ludzi. Co zadecydowało o wyjeździe do Warszawy?

Tak jak we wszystkim w naszym życiu, zadecydował przypadek. Wyjechałam zagrać tylko jedną rolę. Dyrektor Warmiński zaproponował mi zagranie z Andrzejem Sewerynem w "Głupim Jakubie" Rittnera. To



Pierwsza publiczność jest najukochańsza. Tak jak pierwsza miłość. To się pamięta

Fot. Anna Kopras-Fijołek

była bardzo interesująca propozycja. Stwierdziłam, że pojadę do Warszawy, żeby zagrać tę jedną rolę i wrócić do Krakowa. Wzięłam urlop bezpłatny na rok - tak zostało do tej pory. Tak się "zdarzyło", że wyszłam za mąż w Warszawie. Moje życie prywatne raptem się odmieniło. Potem urodziły się dzieci. Nie chciałam ich targać z powrotem do Krakowa.

Jakie są pani marzenia związane z teatrem?

W tym zawodzie trzeba oddzielić się od marzeń. Niektórzy oczekują propozycji, siedzą przy telefonie. Marzenia nie mają tu nic do rzeczy, bo nic z nich nie wynika. Ja dziękuję za to, co jest. To znaczy jestem usatysfakcjonowana pracą w teatrze i to mi najbardziej odpowiada. Bez teatru nie mogłabym żyć. Nie wiem, czy moje życie byłoby pełne, gdybym była aktorką tylko filmową. Pewnie, że dobrze by było zagrać jakąś ciekawą rolę telewizyjną - od dwóch lat nie było właściwie żadnej propozycji, ale - czekam. Może się zdarzy.

Z którymi aktorami i reżyserami najbardziej lubi pani pracować?

Mam kilku wspaniałych reżyserów. Większość z nich właściwie to byli wspaniali ludzie i dziękuję

losowi, że się z nimi zetknęłam, bo nie byłabym tym, kim jestem, gdyby nie oni. To przecież oni kształtowali na pewno mój gust, moje myślenie, mój warsztat. To nie jest więc samodzielne dojście do czegoś. Sztab ludzi pracował nad tym, dziesiątki godzin. Ja zostałam ukształtowana przede wszystkim przez Teatr Stary w Krakowie, gdzie miałam zaszczyt pracować między innymi z Jerzym Jarockim, Konradem Swinarskim. Potem miałam szczęście swoje najlepsze sztuki telewizyjne zagrać z panem Tomaszem Zygadło, sztuki z repertuaru Zapolskiej - "Ich czworo", "Moralność pani Dulskiej", a także wszystkie przedstawienia Złotnikowa. Prawie każda rzecz, którą zagrałam w telewizji u pana Tomka Zygadło, była w jakiś sposób nagrodzona, przez publiczność lub przez telewizję. Odniosłam dzięki temu sukcesy. Gdyby nie on, na pewno bym nie dostąpiła takich zaszczytów.

Zagra pani jeszcze w "Moralności pani Dulskiej"?

Bardzo bym chciała.

Dlaczego lubi pani tak bardzo tę rolę?

Dulską pokazuje się jako starszą, zdziwaczalą, koszmarną wiedźmę. Ja myślę, że to jest jedyna osoba, która dość logicznie myśli w tym domu. Ten dom jest pełen ludzi, którzy są jakby troszeczkę nie na miejscu: syn, który się źle prowadzi, zdziwaczalą mąż, te córki niezbyt pokorne, służba też nie taka... Wszyscy mają jakieś rysy, skazy. Gdyby ona nie trzymała wszystkiego i wszystkich mocno w garści, to ten dom by się rozleciał. Jakieś zasady, rygory powinny w domu istnieć. W tej chwili, kiedy tych zasad właściwie nie ma, wszystko nam się rozlatuje na naszych oczach. Dulska ma zupełnie inny wyraz. Moim zdaniem powinien być ktoś, kto trzyma wszystko w ryzach, kto wymaga i kto egzekwuje.

Czy pani jest w swoim domu również Dulską?

Przeciwnie, u mnie w domu można robić, co się chce. Mam szansę odegrać się na scenie.

Anna Seniuk prywatnie.

Mam męża, który jest kompozytorem, dwoje dzieci: syn jest w szkole teatralnej, córka - w szkole muzycznej. Mam też psa, który nazywa się "Kufel".

Czy życie aktorki jest inne od życia innych kobiet?

Są zawody "cięższe" i bardziej odpowiedzialne. Na pewno jest jednym z zawodów bardziej stresujących. Jak siedzi 1000 osób na widowni, tak jak w Teatrze Polskim, a ja jestem sama, już samo wzięcie na siebie obecności tych osób, to już jest pewien wysiłek emocjonalny. Musi być chyba jakaś desperacja, żeby się przeciwstawić temu tłumowi. Nawet jeśli jest to 20, 50 czy 100 osób, a ja jestem sama, to już się wytwarza jakieś moje napięcie. Jest jeszcze masa innych stresów związanych z tym, że ten zawód wykonujemy publicznie. Każdy może nam nawymyślać, skrytykować publicznie, napisać w gazecie, że jesteśmy do niczego. To wszystko jest przykre, nieprzyjemne. Niejednokrotnie zdarzało się tak, że doprowadzano mnie do rozpacz i do łez, ale byłam bezradna. Trzeba było stanąć jakby na boku (...) To jest zawód publiczny, dlatego wszystkie nasze ruchy, wszystkie nasze sprawy są odkryte. Poza tym bardzo trudno zorganizować sobie dom, jeśli się pracuje rano i wieczorami. To nie jest tak, że soboty i niedziele mamy wolne, rodzina sobie jedzie na spacer. To się dzieje jakimś kosztem. Nie ma sukcesu bez kosztów. Niech sobie nikt nie wyobraża, że jeśli ktoś osiągnął jakąś pozycję, przyszło mu to łatwo. To się zawsze odbywa jakimś kosztem: domu, rodziny, dzieci, zdrowia. O tym nie mówi się publicznie.

Czy trudno było się pani w takim razie zdecydować na dzieci?

Nietrudno, bo sobie po prostu nie zdawałam sprawy, że będzie aż tak trudno. Teraz już wiem, ale też bym chciała jeszcze mieć dzieci. To jest oczywiste.

Jak pani lubi spędzać wolny czas?

Proszę mnie o to nie pytać. Ja dostaję gęsiej skórki, jak słyszę, gdy ktoś mnie o to pyta. Przepraszam, że to się na pani skupi, ale ja i moje koleżanki - aktorki nie mamy wolnego czasu. W ogóle.

Rozmawiała

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



W tym roku nad organizacją Dnia Dziecka w gminie Żerków pracowało wielu ludzi, różne instytucje oraz organizacje. Niecodzienny klimat stwarzało samo miejsce. Impreza odbywała się bowiem na polanie w śmiełowskim parku. Na festyn zjechali uczniowie ze wszystkich szkół i przedszkoli żerkowskiej gminy. Impreza miała raczej charakter zamknięty, jednak nie zabrakło na niej dzieci z terenu innych gmin. Niektóre mamy przyjechały ze swoimi pociechami z Wrześni, Śremu czy Koźmina.

Autobusami, samochodami i pieszo

Już od godziny 8.00 przybywali pierwsi milusińscy, którzy najpierw zwiedzali śmiełowskie muzeum. Później zajmowali na polanie miejsca jak najbliżej sceny, siadali na krzesłach lub kocach. Dzieciaki oczekiwały, kiedy wybije godzina 11.00. Wtedy bowiem miał się rozpocząć koncert Majki Jeżowskiej. Robiło się coraz tłoczniej. Dzieci z odległych szkół przywożono autokarami. Pojazdów było tak dużo, że nie mogły pomieścić się na pobliskim parkingu. Ruchem kierowała policja, która czuwała nad bezpieczeństwem przybywających do Śmiełowa. Przyjeżdżały całe rodziny, by zobaczyć ulubienicę swoich dzieci. Grupy zorganizowane z pobliskich szkół docierały do Śmiełowa pieszo. Było bardzo ciepło, choć trochę pochmurnie. Dopiero w czasie koncertu Jeżowskiej nad Śmiełowem pokazało się słońce. - *Patrzcie, Majka*

rozgoniła chmury i przywiozła ze sobą słońce - zauważyły niektóre dzieci.

Wszystkie dzieci nasze są...

Kilka minut po jedenastej słychać było głośnie wołanie publiczności: *Majka! Majka! Majka!*... Na śmiełowskim tarasie pojawiła się oczekiwana przez wszystkich Majka Jeżowska. Ubrana była, jak zwykle, kolorowo. Miała modrakową spódnicę i w podobnym kolorze bluzkę z falbaniastymi rękawami. Strój wykonawczyni sprawiał, że jej postać wydawała się lekka, zwiewna i przyciągał wzrok dzieci. - *Takie kostiumy bardzo barwne, falbaniaste nie nadają się oczywiście do chodzenia po ulicach. Scena ma swoje prawo. Jeśli występuję na tarasie w Śmiełowie, to ja muszę być takim kolorowym kwiatem na tej zielonej łące* - mówiła po koncercie Majka Jeżowska. Od pierwszych chwil zaczęła się wspaniała zabawa. A bawiły się nie tylko dzieci, ale i rodzice, opiekunowie, siostry zakonne i organizatorzy. Gwiazda złożyła dzieciom życzenia i rozpoczęła koncert. Razem z publicznością śpiewała znane przeboje, takie jak: *"Wszystkie dzieci nasze są"*, *"Na plaży"*, *"A ja wolę moją mamę"*. W czasie koncertu pojawiały się też najnowsze utwory pochodzące z filmu *"Zielona planeta"*. Występ Majki nie był zwykłym koncertem, artystka potrafiła zorganizować dobrą zabawę. Wspólne śpiewanie utworów przerywane było konkursami. Dzieci brały udział w konkursie tańca parami i indywidualnego, grupy tańczyły ze swoimi wychowawcami.

Fest z Ma

Wielbicieli Majki wykazywali się znajomością twórczości piosenkarki. Za udział w konkursach otrzymali kasety, plakaty i zdjęcia wraz z autografem.

Majka opowiadała o sobie różne anegdotki, przypominała, jak powstały niektóre jej utwory. - *Mi najbardziej podobało się, jak Majka opowiadała i pokazywała, jak chłopcy i dziewczynki wzajemnie się przezywają* - mówi dziewczynka z widowni. Dzieci pokazywały różne zachowania swoich rówieśników w takich sytuacjach. Jeżowska, jak zwykle, pełna była energii, tańczyła

szy. *Mi podobało się wiele rzeczy na tej imprezie. Jednak najbardziej piosenki Majki Jeżowskiej, ponieważ są bardzo wesołe, melodyjne* - opowiada mała mieszkanka Dobieszczyzny. - *Ja się cieszę z tego, że mogłem brać udział w konkursie tańca. Za zwycięstwo w tej konkurencji otrzymałem kasety z piosenkami Jeżowskiej* - mówi chłopiec wyróżniony w tej konkurencji. W czasie koncertu maluchy udawały, że jeżdżą konno i zarzucają lasso, a Majko śpiewała kowbojskie melodie. Również opiekunowie bawili się ze swoimi



Wspólne śpiewanie przerywane było konkursami

Fot. Iwona Nowicka

i podsłuchiwała jak nastolatka. - *To był najwspanialszy Dzień Dziecka w moim życiu* - wyznaje uczennica żerkowskiej szkoły. - *Nigdy tak dobrze nie bawiłam się. Tu jest fantastycznie, a najważniejszy dla mnie był koncert Majki Jeżowskiej* - mówi uczennica ze Stęgo-

podopiecznymi. - *Razem z panią tańczyliśmy zbiorowe tańce, nasza pani otrzymała plakat* - chwali się malucha. Po koncercie można było kupić plakaty i kasety z nagraniami wokalistki. Niestety, tym razem tylko nieliczne dzieci mogły poprosić Majkę o wpis do pamięt-

Justyna Majką

Prawie dwa tysiące dzieci bawiło się 2 czerwca na festynie w Śmiełowie. Gwiazdą imprezy była Majka Jeżowska. Dzieci jeździły konno, brały udział w różnych konkursach. Była też grochówka, lody, frytki i słodczyce.

Justyna Marchwiak ze Stęgoszy. Najstarsi wyróżnieni plastycy to: **Nina Królak** z Komorza, **Krzysztof Gęsiorowski** i **Anna Patron** z Żerkowa. Wszyscy otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez ośrodek kultury w Żerkowie.

W czasie tej imprezy wiele uwagi poświęcono też tematyce ekologicznej. Był konkurs na najlepszy hymn ekologiczny oraz drugi - na temat ekologii. Na terenie całego parku rozmieszczono ekologiczne pojemniki do śmieci. Grupa harcerzy ze Śmiełowa i Jarocina pod

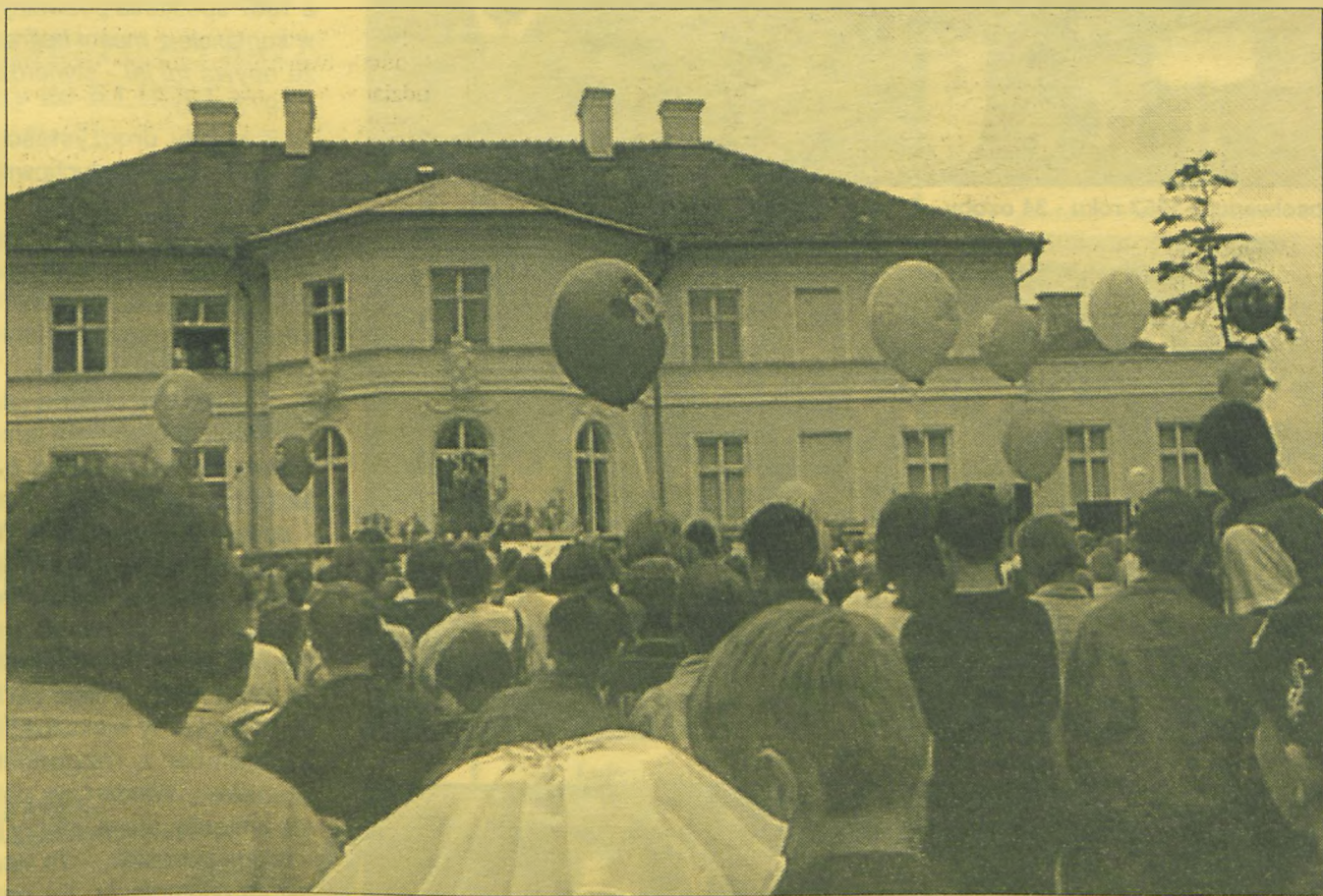
ludzi pozwoliła dzieciom miło i bezpiecznie spędzić dzień w Śmiełowie. - Na pewno udało się wiele zorganizować dzięki sponsorom. Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie przeznaczył na tę imprezę największą kwotę - mówi **Ewa Kostołowska**. - Poza tym o naszych dzieciach pamiętali właściciele hurtowni słodczy "SAM" i "GREK" z Jarocina, pieczywo dała Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska z Żerkowa. Lody dla każdego dziecka ufundowała firma "Augusto" z Kalisza. Wielu innych ludzi pomogło zorganizować tę imprezę

nika czy autograf, bowiem wykonawczyni spieszyła się na kolejny koncert do Stargardu Szczecińskiego.

W salonie pana Adama

Uczniowie z niektórych szkół przygotowali inscenizację utworów Mickiewicza. Szczególnie podobał się program pt. "W salonie pana Adama", zaprezentowany przez uczniów z Żerkowa, a także część artystyczna w wykonaniu uczniów z Komorza. Młodzież była poprzebierana w stroje z okresu Mickiewicza. Członkowie kółka taneczno-wokalnego, działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie, śpiewali piosenki i tańczyli.

Na obiad dzieci dostały smaczną grochówkę, przygotowaną przez **Jana Raczkiewicza** z Jarocina - opowiada **Ewa Kostołowska**, kustosz muzeum. Dzieci otrzymywały też mnóstwo słodczy za udział w konkursach. - Każda szkoła z naszej gminy miała przygotować program artystyczny i jeden konkurs. Uczniowie z Dobieszczyzny zorganizowali na przykład tor rowerowy - mówi **Jan Góralczyk**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Żerkowie. Jedną z niespodzianek przygotowanych dla dzieci okazała się możliwość jazdy na koniu. To dzieci zawdzięczają dyrektorowi szkoły w Komorzu, **Wojciechowi Waszakowi** - mówi **Ewa Kostołowska**. Długie kolejki ustawiały się przed loterią "Koło szczęścia". Każde dziecko biorące w niej udział wygrywało nagrodę. Poza tym do Śmiełowa przyjechali właściciele straganów, którzy polecali frytki, cukrową watę, napoje i zabawki. Wielu chętnych czekało przed dmuchanym "Olbrzymim zamkiem", w którym można było skakać. - Tu jest tyle atrakcji, że nie wiemy, co najpierw robić. Nie możemy równocześnie brać udziału w kilku konkursach - żalowali chłopcy.



Może na drugi rok uda się wraz z innymi gminami zorganizować podobny Dzień Dziecka

Fot. Iwona Nowicka

Ekologia i plastyka

W Śmiełowie zakończono konkurs plastyczny pt. "Życie i twórczość Adama Mickiewicza". Już kilka miesięcy temu GOK w Żerkowie ogłosił ten konkurs, tu podsumowano go i wręczono nagrody - informuje **Jan Góralczyk**, dyrektor ośrodka. W grupie uczniów klas 1 - 3 wyróżniono prace **Krystiana Góry** z Komorza, **Waldemara Jankowskiego** z Bieździadowa, **Martyny Grzybczak** z Chrzana. W klasach 4 - 6 najlepsze okazały się prace **Pauliny Giel** z Żerkowa, **Kingi Nalezińskiej** z Komorza,

opieką komendanta **Robertu Wencka** pomagała przy całej imprezie. - Harcerze wykonali całą dekorację sceny, pilnowali porządku, przeprowadzali konkurencje, sprząтали po zabawach - mówi **Ewa Kostołowska**. Poza tym policja drogowa wspólnie z Kółem Auto-Sport-u Żerków przygotowała konkurs ze znajomości ruchu drogowego.

Dzień Dziecka w Śmiełowie na pewno był jedną z najlepiej zorganizowanych imprez dla dzieci. Wspólna praca gospodarzy pałacu, nauczycieli, policji, lekarzy, straży pożarnej, i wielu

- ocenia **Ewa Kostołowska**. Może na drugi rok uda się wraz z innymi gminami zorganizować podobny Dzień Dziecka - dodaje. Dzisiejszy dzień był dla mnie dużym przeżyciem. Pierwszy raz byłam tak blisko Jeżowskiej, mogłam z nią śpiewać. Tego nigdy nie zapomnę - mówi dziewczynka z Komorza. - Cieszymy się, że mogliśmy przyjechać do Śmiełowa i bawić się z innymi dziećmi - mówią uczniowie z innych gmin.

IWONA NOWICKA

VII

Spotkania po latach

Tradycją liceum stały się
spotkania absolwentów.

W maju tego roku do
swojej szkoły przyjechali
absolwenci sprzed
10, 20, 25 i 45 lat.



Absolwenci z 1953 roku - 34 osoby - 1 maja 1998



Absolwenci z 1973 roku - około 60 osób - 30 maja 1998



Absolwenci z 1987 roku - około 60 osób - 16 maja 1998

Przyjeżdżają z różnych stron Polski i świata. Jolanta Smolińska - autorka hymnu szkoły mieszka we Francji. Niektórzy z nich przyjechali specjalnie na spotkania koleżeńskie z Niemiec, Francji czy Hiszpanii. - *Obojętnie czy to byli ci sprzed 45 lat, czy sprzed 20 miałam wrażenie, że wszyscy byli spragnieni spotkania się ze sobą* - ocenia **Bronisława Włodarczyk** - dyrektor liceum. Chcą wspominać lata szkolne, chcą dowiedzieć się jak potoczyły się losy koleżanek i kolegów. - *To jest chęć spotkania ludzi po tak długim okresie niewidzenia się, poznania się - jakby na nowo* - tłumaczy **Tomasz Kuderski** - absolwent z 1978 roku. To także okazja do powrotu do tych najciekawszych, najburzliwszych lat. Zdaniem **Macieja Gruchalskiego** - absolwenta z 1987 spotkania pozwalają nadal czuć się młodym. - *Zawsze w kontakcie z moimi belframi odmładzam się. Mam wrażenie, że ubywa mi lat* - stwierdza **Grażyna Eliaś** - absolwentka z 1973 roku.

Z reguły uroczystości rozpoczynają się mszą świętą odprawianą przez duchownych - absolwentów poszczególnych roczników.

Kolejnym punktem programu są spotkania w auli szkoły. Zdarza się, że niektórzy roczniki przekazują szkole upominki. W tym roku przedstawiciele z 1973 wręczyli dyrektor Włodarczyk przenośną tablicę, a absolwenci z 1978 - akwarelę gmachu liceum.

Wszyscy są ciekawi jak dziś wygląda szkoła. Zwiedzając budynek zauważają zmiany. - *Pytali gdzie jest pokój nauczycielski, bo kiedyś był tam gdzie dzisiaj jest sala nr 16. W tamtych czasach toalety znajdowały się na boisku* - opowiada **Bronisława Włodarczyk**. I dodaje: - *Potem idą do swoich sal lekcyjnych i siadają tak jak za czasów szkolnych*. Na te spotkania wychowawcy przynoszą dzienniki i po kolei wzywają do odpowiedzi swoich dawnych uczniów. - *Była "spowiedź" przed wychowawcą z tego co każdy z nas przez te 25 lat robił* - śmieje się **Anna Link-Oleksy** - absolwentka z 1973 roku. W większości przypadków profesorowie nie mają problemów z rozpoznaniem wychowanków. Zdaniem Bronisławy Włodarczyk panowie wyprzystojnieli, panie trochę się zmieniły, ale ci, którzy jako uczniowie byli mili i serdeczni - takimi pozostali. - *To wspaniałe uczucie spotkać ich. Mają swoje osiągnięcia. Są prawnicy, inżynierowie, lekarz i matematyczka. Oczywiście jestem z nich dumny* - mówi **Jarosław Mettler** - wychowawca klasy IV B sprzed 20 lat.

Tradycją spotkań są wieczorne bale, które trwają do białego rana. - *Fantastycznie się wszyscy bawili. Było świetnie! Było super!* - ocenia **Anna Link-Oleksy**. Pozostałe grupy bawiły się równie dobrze.

- *Każde spotkanie przybliżyło nas coraz bardziej i wydaje się lepsze. Zrozumieliśmy nieubłagany proces przemijania i to, że wiele tak ważnych niedawno spraw jest niczym wobec przyjaźni z lat szkolnych* - ocenia **Emilia Zdrojowa** - absolwentka sprzed 45 lat.

GRAŻYNA CYCHNERSKA

Zdjęcia absolwentów sprzed 20 lat wydrukujemy w następnym numerze.

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

POLWOS

Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

BUDUJESZ?

REMONTUJESZ?

**NIE WYDAWAJ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!
GIPS SZPACHLOWY
i BUDOWLANY**

ORAZ SZEROKA GAMA **NAJTAŃSZYCH** MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

- | | |
|------------------------------------|---------------------------|
| • cement, wapno, gipsy | • kleje ATLAS |
| • wełna mineralna, styropian | • pustaki skarpowe |
| • dachówki, eternit, ondulina | • stal |
| • beton komórkowy | • cegła wapienno-piaskowa |
| • cegły klinkierowe | • cegła pełna, dziurawka |
| • lepiki, papy, izolbet, dysperbit | • pustaki szczerlinowe |
| • kostka brukowa, odwodnienia | • płyta gipsowo-kartonowa |
| • okna dachowe, folie dachowe | • siatka ogrodzeniowa |
| • stolarka PCV, DREWNO | • system dociepleń |

Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAKUPU NA RATY!

Towar dowozimy do KLIENTA

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 16⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰

SZUKAMY PRZEDSTAWICIELI. HURTOWNI
ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH

KUPOJ W POLWOSIE, NAPRAWDĘ WARTO!

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM



ELMANT
63-200 Jarocin
ul. św. Ducha 32
tel./fax (0-62) 747-30-47
tel. kom. 0-601/750-323

Dla ucha plus dla oka

Uwaga, po raz pierwszy w Polsce karta aktywacyjna sieci
Plus GSM z najnowszym, kolorowym telefonem Nokia 5110
oraz zestawem słuchawkowym.
Wszystko za jedyne 449 zł netto.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

449,-
BEZ VAT



PROMOCJA WAKACYJNA

**RABATY DO 10 %
NA KASY FISKALNE**



UWAGA!

DO KAŻDEJ ZAKUPIONEJ KASY DO 30 CZERWCA
GRATIS TELEFON KOMÓRKOWY ERA GSM SIEMENS S6 WRAZ Z AKTYWACJĄ

PC ROMAR

Jarocin, ul. Kilińskiego 4
tel. 740-54-97 kom. 0-602/189-088
fax 747-10-85 0-602/192-238

PONADTO:
**KOMPUTERY NA ZAMÓWIENIE
NAJNIŻSZE CENY
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ**

**Spółdzielnia Pracy
„PRALFA”**

w likwidacji
ul. Częstochowska 71 - 75
62-800 Kalisz

**SPRZEDA
NIERUCHOMOŚĆ
w Jarocinie
ul. Maratońska 1**

Bliższe informacje
uzyskać można
pod numerem telefonu
(0-62) 502-30-60 lub (0-62) 764-46-21

**FARBEX
SKLEP WIELOBRANŻOWY**

OFERUJE:

- FARBY, LAKIERY, ROZPUSZCZALNIKI
- KLEJE, ZAPRAWY ATLAS, GIPS
- PEDZLE, WAŁKI, SZPACHELKI itp.
- NARZĘDZIA MURARSKIE I MALARSKIE
- SILIKONY, PIANKI, PISTOLETY
- ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE
- TAPETY, OKLEINY, KASETONY, LISTWY
- WĘGIEL DO GRILLA, TALERZYKI PLASTIKOWE,
- KUBKI, NOŻE, WIDELCE, MIESZADEŁKA itp.

ZAPRASZAMY

ŁUKASZ AUGUSTYNIAK
CHOCICZA, ul. KOŚCIELNA 12
(przy Agencji PKO BP)
tel. (0-61) 287-51-61

CZYNNIE:
PN. - PT. 9.00 - 17.00, SOB. 9.00 - 13.00
WYSTAWIAMY RACHUNKI UPROSZCZONE
I FAKTURY VAT

(15N1458)

**AUTO Z PIERWSZEJ RĘKI
Kupisz - Zamienisz**

na Niedzielnej Giełdzie Samochodowej
w godz. 8.30 - 12.00 (boisko asfaltowe)
przy trasie Jarocin - Leszno w Jaraczewie
- możliwość pozostawienia pojazdu w komls
- możliwość zlecenia ogłoszenia drobnego w "G. J."
- bank informacji

**FHU „DAN-MET”
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 274
SKUPUJE ZŁOM**

- metali nieżelaznych
- stalowy i żeliwny
- akumulatorowy
- dokonuje złomowania samochodów

Na zgłoszenie złom odbieramy
własnym transportem nieodpłatnie
Tel. (0-62) 747-25-08

(1474/R/98)

**Zakład Stolarski
MEBLEX**

63-200 Jarocin, ul. Warciana 6A
Tel. (0-62) 747-48-38

wykonuje według życzeń klienta,
w dowolnych kolorach

- meble stylizowane - regały
- meble dziecięce - sypialnie
- meble biurowe - wyposażenie sklepów

Specjalność zakładu
kuchnia na wymiar u klienta oraz meble łazienkowe

**Jarocińskie Fabryki Mebli S. A.
w Jarocinie, ul. Powstańców Wielkopolskich 1**

**ZAPRASZAJĄ DO SKŁADANIA OFERT
NA PROWADZENIE
BUFETU i STOŁÓWKI ZAKŁADOWEJ
na terenie spółki**

Do zadań prowadzących bufet i stołówkę należeć będzie między innymi:

1. Przygotowywanie i wydawanie posiłków, w tym profilaktycznych
2. Zaopatrywanie bufetu w artykuły spożywcze
3. Realizowanie innych powierzonych zadań z zakresu świadczeń gastronomicznych

Pisemne oferty prosimy kierować na adres:

Jarocińskie Fabryki Mebli S. A.
ul. Powstańców Wielkopolskich 1
63-200 Jarocin

Szczegółowe informacje: telefon 747-30-36 w. 281, 217

FIAT

OFERUJE SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW FIAT Z ATRAKCYJNYMI UPUSTAMI

CINQUECENTO 704
UNO
PUNTO
SIENA
PALIO WEEKEND
MAREA

MALUCH już od 11.687,00
(cena obowiązuje do 14.06.98)



AUTO - DUTKIEWICZ

63-200 Jarocin, ul. WROCŁAWSKA 225, tel. (0-62) 747-37-55, 747-60-55

Sklep

ELEKTRYCZNO- MOTORYZACYJNY

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 37
oferuje

- części i akcesoria do Fiata 126
- filtry do zachodnich samochodów
- żarówki energooszczędne w promocyjnej cenie
- namioty ogrodowe i baseny dla dzieci (dmuchane, rozporowe)

Zakład Produkcyjno-Montażowy i Usługowy

„ZAROX”

63-230 Witaszyce, ul. Cmentarna 88
tel./fax (0-62) 740-17-69

PROPONUJE:

1. DRZWI - ZEWNĘTRZNE - WĘWĘTRZNE
2. ROLETY ZEWNĘTRZNE - ALUMINIOWE, PCV
3. BRAMY - GARAŻOWE - PRZEMYSŁOWE
4. ELEMENTY SCHODÓW

- DĄB
- BUK
- SOSNA

PRODUKCJA, MONTAŻ, TRANSPORT



SZANOWNI KLIENCI!

informujemy, że sklep mięsny
firmy BUKAT s. c.

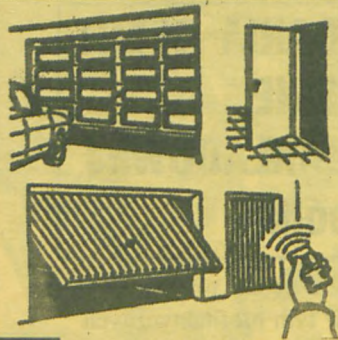
mieszczący się przy ulicy Wrocławskiej
jest teraz czynny w środy, czwartki i piątki
do godziny 18⁰⁰

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

(520/98)

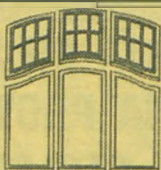
HORMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

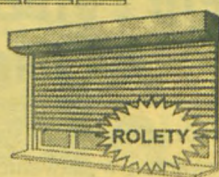


bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

OKNA



WIELKA
WIOSENNA
PROMOCJA



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety



BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

PPH WIMAR s.c.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

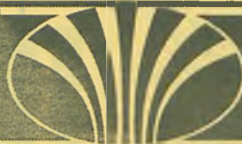
Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół
w Jaraczewie

informuje, iż na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Gminy Jaraczewo, ul. Jarocińska 1
zostało zamieszczone ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

NA DOSTAWĘ OPAŁU w SEZONIE GRZEW CZYM 1997/98 do obsługiwanych szkół i przedszkoli

Termin składania ofert upływa dnia 16.06.1998 r., godz. 10.00.

(110/RJ/98)



DAEWOO MOTOR POLSKA

ATRAKCYJNE UPOMINKI PRZY ZAKUPIE
Radi-Moto-Dom

gotówka, raty, leasing



tel. (0-61) 879-60-22

CITROËN
LUBLIN II
MELEX
JELCZ
STAR
AVIA
ŻUK
PRZYCZEPY

SERWIS
i SALON SPRZEDAŻY
Poznań, os. Orła Białego
ul. Kurlandzka 10
tel. (0-61) 879-51-11
fax (0-61) 879-53-53

LUBLIN II
ROCZNIK '97
Z UPUSTEM 3.500 zł netto
ATRAKCYJNA CENA AVII

SKLEP

motoryzacyjno- przemysłowy

poleca:

- części Fiat 126p
- filtry do aut zachodnich
- meble ogrodowe
- kosiarki do trawy

Wojciech Kiżewski
ul. Strzelecka 32
63-040 Nowe Miasto n. W.
tel. (0-61) 287-41-22

(74/RNM/98)

Nowo otwarty sklep „MAŁE ZOO”

zaprasza od godz. 10.00 do 18.00
w Jarocinie
przy ulicy Średniej 9 (przy PKO)

(461/98)

Ford Transit

8 miejsc
PRZEWÓZ OSÓB

na wczasy, kolonie
Komplet pasażerów
cena biletu PKP

Tel. 0-601/566-938

(541/98)

SPRZEDAM

SKLEP SPOŻYWCZY

z wyposażeniem, towarem
Tel. 0-601/56-87-66

(10/0056)

*Poprawisz sobie humor
nowym zakupem na lato '98
za pół ceny... a nawet mniej
To jest okazja!*

KIERMASZ
ODZIEŻY i OBUWIA
z końcówek kolekcji

bezpośrednio
od producentów i importerów
Sprzedaż na parkingu
przy ul. Śródmiejskiej 17
w Jarocinie
Pon. - pt. 10.00 - 18.00
sob. 9.00 - 14.00

ZATRUDNIĘ KUCHARZY

mężczyzn

Preferowany młody wiek

Tel. 740-31-38

(144/98)

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 747 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

PROMOCJA
WIOSENNA

PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO

Atrakcyjne ceny!!!

BOAZERIE PCV

PANELE ściennie

i podłogowe

BLATY

OKNA, DRZWI

PŁYTY gipsowo-kartonowe



JAROCIN, ul. Ceglana 1, tel. 747-61-48



BHU

BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
SPÓŁKA AKCYJNA
FILIA NR 10

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

**CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI**

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIE

SEAT WOJA

Autoryzowany
dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

arosa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
alhambra



♦ sprzedaż samochodów
♦ przeglądy gwarancyjne
♦ naprawy pogwarancyjne
♦ seat i grupy Volkswagen
♦ AC już od 4,9 %
♦ OC i MW gratis

GOTÓWKA - RATY
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

SEAT
Volkswagen Group

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny

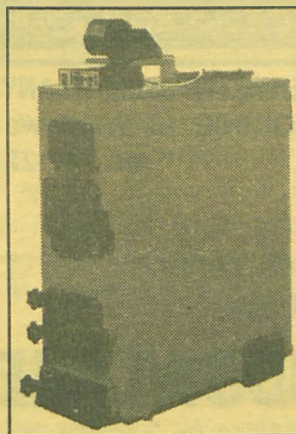
CZĘŚCI ZAMIENNE

Zakład Produkcji Kotłów

»KACZMAREK«

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176

tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96



PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na miał
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIĄ GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni

**LADY
CHŁODNICZE**

- regały
- szafy
- bonety
- kostkarki
- zamrażarki
- ciągi chłodnicze
- schładzalniki mleka
- konserwatory lodów



WAGI

RATY

Przedstawicielstwo kilkunastu firm
Największy wybór! Najniższe ceny!
INTERMEX Środa Wlkp.
ul. 27 Grudnia 1-5
(przy bazie GS)
tel. (0-61) 285-36-79

ZAKŁAD SZKLARSKI
Leszek Leśniewski

Jarocin, ul. Wrocławska 72
tel. (0-62) 747-32-47
tel. dom. 747-32-03

czynny:
pon. - piątek 8.00 - 17.00
soboty 8.00 - 13.00

oferuje:

- szklenie okien i drzwi
- szlifowanie szkła, oprawę obrazów
- szyby zespolone, mrożone i piaskowane
- lustra kryształowe (różne wzory)
- szkło ornamentowe i zbrojone

Ceny konkurencyjne

(1348/R/98)

Urząd Skarbowy w Jarocinie

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24.06.1998 r. o godz. 8.30
przy ul. Zacisznej 2 - magazyn OTL, odbędzie się

II LICYTACJA SAM. CIĘŻAROWEGO
furgon Mercedes 207D

Rok prod. 1979, wskazanie licznika 281.500 km

Wartość szacunkowa 10.000 zł

Cena wywoławcza wynosi 1/2 wartości szacunkowej. Wadium w wysokości
10 % wartości szacunkowej, należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego
- najpóźniej na 1 godz. przed licytacją.

(1467/R/98)

Firma Szymański Henryk Szymański
Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- Polonez Caro, ATU, TRUCK • CITROËN C-15
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO
- LEGANZA i NUBIRA 5 % taniej



Bezpłatna obsługa przez 3 lata
Darmowe części i oleje

Upusty cen:

- NEXIA 1.000 zł
- ESPERO 1.900 zł
- LANOS od 1.500 zł do 2.000 zł + pakiet OC i AC gratis
- TICO 2.000 zł + pakiet OC i AC gratis
- Polonez Atu i Caro 3.000 zł
- Super atrakcyjny kredyt

• Atrakcyjne ubezpieczenia od 3,5 %

• Montaż instalacji gazowych

• Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów

UBEZPIECZENIA I UDZIELANIE KREDYTÓW NA MIEJSCU

Serdecznie zapraszamy od 8.00 do 18.00

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-600

DAEWOO



„POLMOZBYT” GOSTYN

P.P. „POLMOZBYT”

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU

ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42

Gostyński Polmozbyt poleca samochody osobowe Daewoo Z BONIFIKATAMI:

- | | | |
|----------------------|-----------------------------|----------------------------|
| 1. ESPERO | - 1.900 zł | LANOS, NUBIRA, LEGANZA |
| 2. NEXIA | - 1.000 zł | 3-letni serwis gwarancyjny |
| 3. TICO | - 2.000 zł + OC i AC gratis | |
| 4. POLONEZ CARO PLUS | | |
| i ATU PLUS | - 3.000 zł | |
| 5. LANOS „S” | - 2.000 zł + OC i AC gratis | |
| 6. LANOS „SE”, „SX” | - 1.500 zł | |
| 7. NUBIRA, LEGANZA | - 5 % | |

Do każdego zakupionego samochodu w prezencie radioodtwarzacz!!!

Zapraszamy na zakupy do salonu Daewoo

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. Wiosenna 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

SKŁAD OPAŁU I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w JAROCINIE, ul. Węglowa 23

tel. 747-22-67



oferuje po korzystnych cenach
i najwyższej jakości

MATERIAŁY BUDOWLANE

cement, wapno, gipsy, styropian, wełnę mineralną
płyty gipsowo-kartonowe, cegły klinkierowe
beton komórkowy, stolarkę drzwiową i okienną
kleje i zaprawy budowlane Atlas i wiele innych

oraz

w miesiącu maju i czerwcu wysoce atrakcyjny rabat wiosenny
na wysokokaloryczny OPAŁ

który na terenie miasta dostarczamy od 1 tony bezpłatnie!

Zapraszamy codziennie 7⁰⁰ - 16⁰⁰, soboty 7⁰⁰ - 13⁰⁰

Firma poszukuje

**LOKALU
SKLEPOWEGO**

w centrum Jarocina

o powierzchni minimum 40 m²

Tel. (0-62) 766-12-98 (489/98)

Spółdzielnia Kółek Rolniczych
w Żerkowie

ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ CIĄGNIKA Ursus C-360**

Nr inwent. I/2/243/2

Przetarg odbędzie się w dniu 12 czerwca br.
o godz. 10.00, w ZUM Żerków, ul. Parkowa 1.
SKR zastrzega unieważnienie przetargu bez
podania przyczyn.

(538/98)

OKNA DRZWI PCV

Profil PLUS PLAN Okucie AUBI

Pełne wyposażenie okna w cenie standardu

BRAMY GARAŻOWE

ROLETY ZEWNĘTRZNE

PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport

UWAGA: Jakość przewyższająca cenę

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

Tel. (0-61) 438-24-31

ELZAB

Alfa Plus

2400,- +VAT

infomax

63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 45a, tel. (0-62) 747-47-80

łatwa w obsłudze i programowaniu
jedyna kasa fiskalna z polską klawiaturą